

KS. ANDRZEJ PASTWA

PERSONALISTYCZNA STRUKTURA MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO W NAUCZANIU PAPIEŻA JANA PAWŁA II

WSTĘP

Sobór Watykański II ujawnił niewystarczalność tradycyjnej optyki małżeństwa kanonicznego. W kanonistyce i jurysprudencji raził dysonans jednostronnych ujęć tej – jak ją określano – instytucji prokreacyjnej (*merum instrumentum procreationis*)¹. W takich właśnie, stojących na antypodach chrześcijańskiego personalizmu, konstrukcjach pojęciowych trudno było odkryć prawdziwą *totius vitae communio, consuetudo, societas*². Dlatego nowe, soborowe określenie małżeństwa: „głęboka wspólnota życia i miłości”³, nie kwestionując jego instytucjonalnego charakteru, położyło mocny akcent na osobie ludzkiej oraz miłosnej komunii dwojga osób odmiennej płci⁴.

Personalistyczna perspektywa w ukazywaniu prawdy o małżeństwie, obecna w nauczaniu papieża. Pawła VI, znalazła swój dojrzały, pogłębiony kształt w dziele Ojca Świętego Jana Pawła II. Adhortacja apostolska *Familiaris consortio* z 22 XI 1981 r., List do rodzin *Gratissimam sane* z 2 II 1994 r., czy też coroczne alokucje tegoż Papieża do Roty Rzymskiej (z lat 1979–2000) nie tylko kładą teologiczno – antropologiczny fundament, ale także zarysowują naturę, przymioty i cele małżeństwa kanonicznego.

I. PRZYMIERZE MAŁŻEŃSKIE POCZĄTKIEM WSPÓLNOTY CAŁEGO ŻYCIA

W swoim pierwszym Przemówieniu do Roty Rzymskiej⁵ nowo wybrany na Stolicę Piotrową papież, Jan Paweł II, proklamował prymat osoby ludzkiej (chrześcijanina) w porządku prawnym Kościoła jako fundamentalną zasadę prawa kanonicznego⁶. Celem tego prawa jest takie kształtowanie relacji *persona humana*

¹ L. C. Bernal, *Genesis de la doctrina sobre el amor conyugal de la Constitución „Gaudium et spes”*, *ETHL* 51 (1975) 64.

² Pius XI, *Litterae encyclicae „Casti connubii”*, 31 XII 1930, *AAS* 22 (1930) 548.

³ KDK, n. 48.

⁴ A. Stankiewicz, *Rilevanza canonica della comunione coniugale*, w: *Vaticano II: bilancio e prospettive. Venticinque anni dopo (1962–1987)*, Assisi 1988², 776.

⁵ *Allocutio Summi Pontificis ad Decanum Sacrae Romanae Rotae ad eiusdemque Tribunalis Praelatos Auditores, ineunte anno iudiciali*, *ComCan* 11 (1979) 8–13.

⁶ O. Fumagalli Carulli, *La dimensione spirituale del matrimonio e la sua traduzione giuridica*, *DrE* 90 (1979) 1, 30. Analogiczną w treści, doniosłą eklezjologicznie wypowiedź Jan Paweł II zawarł w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*, gdy uroczystie ogłosił, że czło-

– *communio Ecclesiae*, aby we wspólnocie – przez afirmację osoby wyposażonej w uniwersalne, nienaruszalne i niezbywalne prawa oraz przyobleczonej w godność transcendentną – dokonywał się jej integralny rozwój⁷.

W takiej też optyce – w układzie odniesień: *persona humana* – *Ecclesia domestica*⁸ – Papież sytuuje prawną strukturę małżeństwa. Nie sposób przecenić tutaj wagi konstatacji, zawartej w następującym passusie papieskiego *Listu do rodzin*: „... małżeństwo niesie z sobą szczególną odpowiedzialność za dobro wspólne, naprzód małżonków, a z kolei za dobro wspólne rodziny. Tym wspólnym dobrem jest człowiek, jest wartość osoby, która jest miarą godności człowieka”⁹. Nietrudno dostrzec walor prawny tej wypowiedzi. Otóż, *prawdziwa godność osoby ludzkiej* stoi u podstaw konstytutywnej relacji małżeńskiej (stanowi warunek sine qua non jej zaistnienia) i jest fundamentem wszystkich praw i obowiązków w małżeństwie kanonicznym¹⁰.

Bycie osobą – według Jana Pawła II – odstania w planie ontycznym oraz egzystencjalno-deontologicznym doniosłą prawdę o człowieku, a mianowicie, że jest on obrazem i podobieństwem Boga. Teologiczne pogłębienie tej prawdy („teologia ciała”) ujawnia, wpisany przez Stwórcę w strukturę osoby ludzkiej, jej konstytutywny komunijny wymiar („mężczyzną i kobietą stworzył ich” – Rdz 1,27). Człowiek jest obrazem Boga nie tylko w swym jednostkowo-osobowym istnieniu, ale również przez komunie osób. Tak jak Bóg – który „jest Miłością i w sobie samym przeżywa tajemnicę osobowej Komunii Miłości”¹¹ – bytuje na sposób daru¹², tak człowiek jest powołany do tego, aby nadać swemu życiu właśnie kształt bezinteresownego daru, i – przez miłość – stać się żywym obrazem Boga¹³. To ludzka płciowość, objawiając osobę w całym jej ontyczno-egzystencjalnym konkrety, uzdalnia mężczyznę i kobietę do takiej miłości, w której oboje stają się dla siebie darem.

Aktualizacją tej najgłębszej prawdy o człowieku jest małżeństwo¹⁴. Jak naucza Jan Paweł II – „mężczyzna i kobieta łączą się z sobą tak ściśle, że – wedle słów Księgi Rodzaju – stają się «jednym ciałem» (Rdz 2,24). Zarówno mężczyzną, jak i kobietą jest człowiek poprzez ciało. Równocześnie zaś te dwa somatycznie zróżnicowane podmioty uczestniczą na równi w zdolności życia «w prawdzie i miłości». Zdolność ta, natury duchowej, odzwierciedla osobową konstytucję człowieka. Odzwierciedla ją wspólnie z ciałem. Przez to mężczyzna i kobieta są predysponowani do ukształtowania komunii osób”¹⁵. Tak oto zyskują swój teologiczny fundament istotne elementy prawnej natury małżeństwa: Jest ono in-

wiek (osoba), „jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła”. RH, n. 14.

⁷ Tenże, *Allocutio Summi Pontificis...*, 8 n.

⁸ Zob. KDK, n. 11; AS, n. 11. „W małżeństwie i w rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień: oblubieństwo, ojcostwo-macierzyństwo, synostwo, braterstwo, poprzez które każda osoba wchodzi do «rodziny ludzkiej» i do «rodziny Bożej», jaką jest Kościół”. FC, n. 15.

⁹ Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane”*, n. 12; zob. R. Bertolino, *Matrimonio canonico e bonum coniugum. Per una lettura personalistica del matrimonio cristiano*, Torino 1995, 88.

¹⁰ Por. P. A. D’Avack, *Per una riforma giuridica del matrimonio canonico*, DrE 85 (1974) I, 13.

¹¹ FC, n. 11.

¹² Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et vivificantem”*, n. 10.

¹³ FC, n. 22.

¹⁴ Zob. tamże, n. 11.

¹⁵ *List do rodzin*, n. 8.

stytucją prawa naturalnego, związkiem dwojga osób: mężczyzny i kobiety¹⁶, zróżnicowanych i zarazem dopełniających się w swej płciowości¹⁷. Ponieważ oboje na równi są osobami¹⁸, niepodważalna jest ich *jednakowa godność osobowa* i to, że małżeństwo daje im *równe prawa* (i obowiązki)¹⁹.

Odnosząc się do przyczyny sprawczej *matrimonium canonicum*, Jan Paweł II potwierdza tradycyjną doktrynę Kościoła, wedle której „*matrimonium facit partium consensus*”²⁰. Konsekwentnie też w swoich przemówieniach do Roty Rzymskiej przywołuje personalistyczną formułę konstytucji *Gaudium et spes*: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, poprzez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa”²¹. W przemówieniu do Roty z 1982 r. Papież, interpretując te słowa Konstytucji, nawiązał do adhortacji *Familiaris consortio*, w której określił *consensus matrimonialis* jako: „przymierze miłości małżeńskiej lub świadomy i wolny wybór, poprzez który mężczyzna i kobieta przyjmują wewnętrzną wspólnotę życia i miłości, zamierzoną przez samego Boga”²². Mając przed oczyma prawdę „o istocie rozumnej i wolnej, jaką jest każda osoba”²³, *świadomy i wolny akt konsensu* Jan Paweł II widzi przede wszystkim jako *przymierze miłości małżeńskiej*. Chodzi tu przecież o akt woli, który oznacza i pociąga za sobą wzajemny dar mężczyzny i kobiety, jedyny w swoim rodzaju, definitywny akt oddania się osób. Akt ten jest nieodwołalny, bo wyraża całkowity dar, „który chce być i pozostać owocny”²⁴.

¹⁶ Tenże, *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 23 (1991) 8.

¹⁷ Tenże, *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices...*, 6.

¹⁸ Tenże, *List do rodzin*, n. 6.

¹⁹ *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices...*, 11. „Stwarzając człowieka «mężczyzną i niewiastą» (Rdz 1,27), Bóg obdarza godnością osobową w równej mierze mężczyznę i kobietę, ubogacając ich w niezbywalne prawa i odpowiedzialne zadania właściwe osobie ludzkiej”. FC, n. 22.

²⁰ W alocucji do Roty z 1991 r. Jan Paweł II przypomniał, że ta zasada została stanowczo potwierdzona przez Pawła VI, który 9 II 1976 r. na spotkaniu z tym samym Gremium stwierdził, że ma ona „istotne znaczenie w całej tradycji kanonistycznej i teologicznej oraz jest często przedstawiana przez Magisterium Kościoła jako jeden z fundamentalnych punktów odniesienia naturalnego prawa instytucji małżeństwa jak również nakazu ewangelicznego” [tł. Z. Grocholewski] – *Allocutio ad Praelatos Auditores, Advocatos et Officiales Tribunalis Sacrae Romanae Rotae, a Beatissimo Padre novo litibus iudicandis ineunte anno coram admissos*, ComCan 8 (1976) 5; I o a n n e s P a u l u s I I, *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices...*, 11. Komentując wypowiedź pap. Pawła VI, Z. Grocholewski wymienia tradycyjne elementy zgody małżeńskiej: akt woli; wyrażony zewnętrznie; uczyniony przez obydwie strony, tzn. bilateralnie; którego przedmiotem jest wzajemne oddanie się i przyjęcie małżonków; w celu utworzenia małżeństwa; w sposób nieodwołalny. Z. G r o c h o l e w s k i, *Sakrament małżeństwa: fundament teologiczny prawodawstwa kościelnego*, PK 40 (1997) 1–2, 183 n.

²¹ KDK, n. 48; *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis Sacrae Romanae Rotae: in ferendis sentiis responsis Dicasteriorum et Tribunalium Sedis Apostolicae standum est*, ComCan 13 (1981) 12 n.; zob. też *Allocutio Summi Pontificis ad Praelatos Auditores, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 19 (1987) 5 n.

²² FC, n. 11.

²³ *List do rodzin*, n. 8.

²⁴ *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*, ComCan 14 (1982) 16. Małżeństwo bierze początek w miłości mężczyzny i kobiety, co odpowiada „najbardziej intymnej istocie obojga: mężczyzny i kobiety. Odpowiada ich autentycznej osobowej godności”. *List do rodzin*, n. 8

Prawnym skutkiem owego przymierza osób w miłości jest – zdaniem Najwyższego Prawodawcy – „wspólnota całego życia”²⁵, czyli *matrimonium in aeternum*²⁶. We wspomnianym przemówieniu do Roty Rzymskiej Ojciec św. mówi zaś o implikowanym przez przymierze miłości małżeńskiej *prawnym węźle miłości*, który obejmuje wzajemne prawa i obowiązki małżonków²⁷ „realizacji tego wszystkiego, czym jest i co oznacza małżeństwo”²⁸. Myśl ta nie jest niczym innym jak przełożeniem na język prawa kanonicznego doniosłej prawdy teologicznej o tym, że *amor coniugalis* jest fundamentem i zasadą małżeńskiej wspólnoty (komunii) osób²⁹.

Prawdziwym źródłem personalizacji małżeństwa – według Jana Pawła II – jest wprowadzenie małżeństwa naturalnego w wymiar „wielkiej tajemnicy” – *sakrament miłości chrześcijańskich małżonków*³⁰. Sakrament ten, tak na poziomie *fieri* jak i *esse* małżeństwa kanonicznego, wyraża i urzeczywistnia – wprowadzającą ochrzczonych: mężczyznę i kobietę w zbawczy wymiar Przymierza i łaski – oblubieńczą miłość Chrystusa do Kościoła³¹. W adhortacji *Familiaris consortio* Ojciec św. mówi: „Kościół uroczyście nauczał i naucza, że małżeństwo między ochrzczonymi jest jednym z siedmiu sakramentów Nowego Przymierza. Poprzez chrzest bowiem mężczyzna i kobieta zostają definitywnie włączeni w Nowe i Wieczne Przymierze, w Przymierze oblubieńcze Chrystusa z Kościołem. Właśnie z racji tego niezniszczalnego włączenia głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę, doznaje wywyższenia i włączenia w miłość oblubieńczą Chrystusa, zostaje wsparta i wzbogacona Jego mocą zbawczą”³². Potwierdzona autorytetem papieskim nauka Kościoła – na

²⁵ KPK, kan. 1055 § 1; *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 32 (2000) 5.

²⁶ Zob. *List do rodzin*, n. 7.

²⁷ W tym przemówieniu Papież nie mówi wprost o węźle prawnym (*matrimonium in facto esse*), czyli wyrażającym treść formalnego przedmiotu konsensu całokształcie istotnych praw i obowiązków małżeńskich. Jednak wątpliwości nie pozostawia już Jego wystąpienie przed członkami Trybunału Roty Rzymskiej z 1999 r., kiedy podkreśla, że *amor coniugalis* w odniesieniu do całej istoty małżeństwa jest obowiązkiem ściśle prawnym. *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 31 (1999) 7 n.

²⁸ *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*, ComCan 14 (1982) 17; zob. też. *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 29 (1997) 14; *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 31 (1999) 6 nn. Szerzej na temat waloru prawnego *amor coniugalis* w małżeństwie kanonicznym w kontekście nauczania tegoż Papieża: A. P a s t a, *Prawne implikacje magisterium papieża Jana Pawła II o miłości małżeńskiej*, ŚSHT 33 (2000) 200–214.

²⁹ FC, n. 18.

³⁰ *List do rodzin*, n. 19. „Miłość, aby była piękna, musi być darem Bożym, musi być zaszczerpiona w sercach ludzkich przez Ducha Świętego i stale w nich podtrzymywana (por. Rz 5,5). Kościół jest tego świadom, gdy w Sakramencie Małżeństwa prosi Ducha Świętego o nawiedzenie ludzkich serc. Aby była „piękną miłością”, czyli darem osoby dla osoby, musi pochodzić od Tego, który sam jest Darem i Źródłem wszelkich darów. [...] Człowiek nie jest tym, kim siebie ogląda w reklamie i propagandzie w nowoczesnych środkach masowego przekazu. Jest kimś więcej jako jedność psychofizyczna, jako jedność duszy i ciała, jako osoba. Jest kimś więcej przez swoje powołanie do miłości, które wprowadza mężczyznę i kobietę w wymiar „wielkiej tajemnicy”. Tamże, n. 20.

³¹ Zob. *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*, ComCan 14 (1982) 17, 20; *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis Sacrae Romanae Rotae coram admissos*, ComCan 15 (1983) 24.

³² FC, n. 13.

pląszczyźnie prawa kościelnego – znajduje swoją kulminację w stwierdzeniu Jana Pawła II, że każde małżeństwo dwojga ochrzczonych jest sakramentem³³. Tak więc małżeństwo naturalne, zyskując w rzeczywistości sakramentalnej – obok wymiaru doczesnego – drugi, nadprzyrodzony wymiar, staje się szczególnie *communio personarum* – wspólnotą życia w wierze, nadziei i miłości³⁴.

II. PRZYMIOTY MAŁŻEŃSTWA

Personalistyczne ujęcie przymiotów i celów małżeństwa w nauczaniu papieża Jana Pawła II w *optyce amor coniugalis* łączy się z fundamentalnym założeniem, że przymierze miłości małżeńskiej rodzi się w ścisłym związku z ontyczną strukturą osoby ludzkiej, jej dynamiką i celowością. Innymi słowy to właśnie miłość jest „wewnętrzną zasadą i trwałą mocą” owej jedynej w swoim rodzaju wspólnoty (komunii) osób³⁵. Dlatego w adhortacji *Familiaris consortio* Papież stwierdza najpierw, że miłość małżeńska „zmierza do jedności głęboko osobowej, która nie tylko łączy w jedno ciało, ale prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza. Wymaga ona nierozzerwalności i wierności w całkowitym wzajemnym obdarowaniu i otwiera się ku płodności”³⁶. W dalszej części adhortacji (w osobnych punktach) Papież wyklada naukę o dwóch *istotnych przymiotach matrimonium canonicum*: jedności i nierozzerwalności.

We fragmencie wspomnianego dokumentu pt. „Niepodzielna jedność komunii małżeńskiej” Jan Paweł II odnosi się wprawdzie do *jedności małżeńskiej*. Czytamy tu: „Jako pierwsza powstaje i rozwija się komunია pomiędzy małżonkami; na mocy przymierza miłości małżeńskiej mężczyzna i kobieta «już nie są dwoje, lecz jedno ciało» i powołani są do ciągłego wzrostu w tej komunii poprzez codzienną wierność małżeńskiej obietnicy obopólnego całkowitego daru. Owa komunია małżeńska ma swoje korzenie w naturalnym uzupełnianiu się mężczyzny i kobiety i jest wzmocniana przez osobistą wolę małżonków dzielenia całego programu życia, tego, co mają, i tego, czym są. Stąd taka komunია jest owocem i znakiem potrzeby głęboko ludzkiej”³⁷. Ponieważ realizacja jedności małżeńskiej oznacza *communio personarum* jednego mężczyzny i jednej kobiety, to takiej komunii – mówi dalej Papież – radykalnie zaprzecza poligamia. „Przekreśla ona bowiem wprost zamysł Boży, który został objawiony nam na początku, gdyż jest przeciwna równej godności osobowej mężczyzny i kobiety, oddających się sobie w miłości całkowitej, a przez to samo jedynej i wyłącznej”³⁸.

Jedność – istotny przymiot małżeństwa kanonicznego – dodaje Jan Paweł II – nabiera „szczególnej mocy z racji sakramentu”³⁹. „Duch Święty, udzielony

³³ *Discurso del Santo Padre ai Membri del Tribunale della Rota Romana*, ComCan 18 (1986) 27; por. KPK 1983, kan. 1055 § 2; zob. też Z. Grocholewski, *Sakrament małżeństwa...*, 195.

³⁴ Zob. *Allocutio ad Sacrae Romanae Rotae Tribunalis Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos coram admissos*, ComCan 14 (1982) 17.

³⁵ FC, n. 18; por. J. H e v a d a, *Obligaciones esenciales del matrimonio*, IusCan 31 (1991) 69 n.

³⁶ FC, n. 13.

³⁷ Tamże, n. 19.

³⁸ Tamże; por. *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 23 (1991) 10 n.; zob. też *Allocutio ad Praelatos Auditores ceterosque Officiales et Administros Tribunalis Sacrae Romanae Rotae: in ferendis sententiis responsis Dicasteriorum et Tribunalium Sedis Apostolicae standum est*, ComCan 13 (1981) 12.

³⁹ KPK 1983, kan. 1056; zob. *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque*

podczas uroczystości sakramentalnej, używa małżonkom chrześcijańskim daru nowej komunii, komunii miłości, jaka jest żywym i rzeczywistym obrazem tej najszczególniejszej jedności, która czyni z Kościoła niepodzielne Ciała Mistyczne Chrystusa Pana. Dar Ducha jest życiowym przykazaniem dla małżonków chrześcijańskich, a zarazem podnietą, by z każdym dniem zmięrzali ku coraz głębszej więzi pomiędzy sobą na każdym poziomie: na poziomie związku ciał, charakterów, serc, umysłów i dążeń, związku dusz, ukazując w ten sposób Kościołowi i światu nową komunie miłości jako dar łaski Chrystusowej”⁴⁰.

„Komunia małżeńska charakteryzuje się nie tylko jednością, ale również nie rozerwalnością” – stwierdza Papież w adhortacji *Familiaris consortio* na początku magisterialnego wykładu nt. „Komunii nierozdzielnej”⁴¹. I zaraz – w odniesieniu do drugiego *istotnego przymiotu małżeństwa* – przywołuje słowa soborowej konstytucji *Gaudium et spes*: „To głębokie zjednoczenie, będące wzajemnym oddaniem się sobie dwóch osób, jak również dobro dzieci, wymaga pełnej wierności małżonków i [...] nieprzerwanej jedności ich współżycia”⁴². Zdaniem Ojca Świętego „podstawowym obowiązkiem Kościoła jest potwierdzenie z mocą – jak to uczynili Ojcowie Soboru – nauki o nierozdzielności małżeństwa [...]. Należy na nowo przypomnieć radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy owej miłości małżeńskiej, która w Jezusie Chrystusie znajduje swój fundament i siłę. Zakorzeniona w osobowym i całkowitym obdarowaniu się małżonków i wymagana dla dobra dzieci nierozdzielność małżeństwa znajduje swoją ostateczną prawdę w zamysle Bożym wyrażonym w Objawieniu: Bóg chce nierozdzielności małżeństwa i daje ją jako owoc, jako znak i wymóg miłości absolutnie wiernej, którą On darzy człowieka i którą Chrystus Pan żywi dla swego Kościoła”⁴³.

W przemówieniu do Roty Rzymskiej z 2000 r. Jan Paweł II odwołuje się do tej wypowiedzi i wyjaśnia jej sens w następujący sposób: „radosne orędzie o bezwzględnie wiążącej mocy miłości małżeńskiej” nie jest nieokreśloną abstrakcją lub piękną frazą. Ta proklamacja – zrozumiała w świetle integralnej wizji osoby ludzkiej⁴⁴ – ma swój fundament w nowości, którą wnosi w małżeństwo sakrament. Małżonkowie chrześcijańscy, którzy przyjmują dar sakramentu na mocy Bożej łaski są powołani do dawania świadectwa wedle słów przysięgi: „Co Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”⁴⁵. Niniejszy wykład doktrynalny dopełnia ważna konstatacja: „Na mocy sakramentalnego charakteru małżeństwa wzajemny związek małżonków staje się tym bardziej nierozdzielny”⁴⁶. Na płaszczyźnie

tosque Rotae Romanae coram admissos, ComCan 32 (2000) 5.

⁴⁰ FC, n. 19.

⁴¹ Tamże, n. 20. Właśnie do tej wygłoszonej przez siebie nauki nawiązuje Jan Paweł II w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 2000 r., poświęconym w części doktrynie absolutnej nierozdzielności małżeństwa sakramentalnego, które zostało dopełnione – *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 32 (2000) 3–8.

⁴² KDK, n. 49.

⁴³ FC, n. 20.

⁴⁴ „Dar osoby z istoty swojej jest trwały i nieodwołalny. Nierozdzielność małżeństwa wynika nade wszystko z samej istoty tego daru: dar osoby dla osoby. W tym darze wzajemnym wyraża się obłubieniczy charakter miłości. W przysiędze małżeńskiej narzeczeni nazywają siebie imieniem własnym: «Ja... biorę ciebie... za żonę – za męża – i ślubuję [...], że cię nie opuszczę aż do śmierci». Taki dar zobowiązuje o wiele mocniej, zobowiązuje głębiej niż to, co może być «nabyte» w jakikolwiek sposób i za jakąkolwiek cenę”. *List do rodzin*, n. 11.

⁴⁵ FC, n. 20; *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 32 (2000) 4.

⁴⁶ FC, n. 13.

prawa kanonicznego prawdę tę wyraża – niezmienna w tradycji Kościoła – zasada, że dopełnione małżeństwo sakramentalne (między dwojgiem ochrzczonych) nie może być nigdy rozwiązane⁴⁷.

III. CELE MAŁŻEŃSTWA

Dotykający ontycznej głębi osoby ludzkiej, zwłaszcza prawdy o jej komuniijnym wymiarze, konstytutywny akt przymierza miłości małżeńskiej jest źródłem niezwyklej dynamiki, dzięki której małżeństwo-wspólnota osób może „żyć, wzrastać i doskonalić się”⁴⁸. W takiej perspektywie sięgającej samych korzeni rzeczywistości małżeńskiej Jan Paweł II na nowo odkrywa doniosłą prawdę, że istota i *naturalne cele* małżeństwa kanonicznego są ostatecznie określone przez *miłość*⁴⁹. Obecna w magisterium Papieża soborowa optyka „autentycznego personalizmu”⁵⁰, a konkretnie studium nad podwójnym *ordinatio naturalis* miłości małżeńskiej, stoją u podstaw integralnego wykładu o naturalnym skierowaniu *matrimonium canonicum* do dobra małżonków (*bonum coniugum*) i dobra potomstwa (*bonum prolis*).

Przymierze miłości małżeńskiej – według Jana Pawła – zmierza do jedności głęboko osobowej⁵¹ i jest radykalnie skierowania ku realizacji *pełnego osobowego dobra małżonków*⁵². Dynamika wzajemnego daru mężczyzny i kobiety (męża i żony) implikuje ich międzyosobową integrację, czyli współtworzenie prawdziwych interpersonalnych relacji budujących niepodzielną, nierozzerwalną *communio personarum*. Ważną rolę w tym względzie odgrywa *intymne współżycie* małżonków, które wyraża obopólny całkowity dar osób⁵³, czyni z nich „jedno ciało”⁵⁴ i „prowadzi do tego, by było tylko jedno serce i jedna dusza”⁵⁵. Ów dynamizm całkowitego obdarowania dokonującego się w zjednoczeniu, ukierunkowuje ich miłość do oznaczania autentycznej jedności-komunii osób oraz otwarcia się na dar nowego życia. Tę *communio personarum* małżonkowie budują codziennie przez *wzajemną pomoc*, przez „dzielenie się dobrami, radościami i cier-

⁴⁷ *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 32 (2000) 6. W przemówieniu tym Papież rozwinął także kwestię władzy Biskupa Rzymskiego rozwiązywania małżeństw niedopełnionych.

⁴⁸ FC, n. 18.

⁴⁹ Tamże, n. 17.

⁵⁰ *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 29 (1997) 14.

⁵¹ FC, n. 13.

⁵² *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 31 (1999) 6; por. KDK, n. 49.

⁵³ FC, n. 32.

⁵⁴ Tamże, n. 14.

⁵⁵ Tamże, n. 13. „Sobór Watykański II [...] głosi, że zjednoczenie małżeńskie, biblijne «jedno ciało» (*una caro*), nie może być w pełni zrozumiane i wyjaśnione inaczej, jak tylko w kategoriach „osoby” i „daru”. Każdy mężczyzna i każda kobieta nie urzeczywistnia się w pełni inaczej, jak tylko przez bezinteresowny dar z siebie. Moment zjednoczenia małżeńskiego jest najbardziej szczególnym doświadczeniem tego właśnie daru. Mężczyzna i kobieta, w całej «prawdzie» swej męskości i kobiecości, stają się w tym momencie wzajemnym darem dla siebie. Całe życie w małżeństwie jest darem, ale odnosi się w sposób szczególny do tego właśnie momentu, kiedy małżonkowie oddając się sobie wzajemnie w miłości, urzeczywistniają to spotkanie, które czyni z nich dwojga «jedno ciało» (por. Rdz 2,24)”. *List do rodzin*, n. 12.

pieniami”⁵⁶. Winni kierować się przy tym „«prawem bezinteresowności», które szanując i umacniając w każdym godność osobistą jako jedyną rację wartości, przybiera postać serdecznego otwarcia się, spotkania i dialogu, bezinteresownej gotowości służenia, wielkodusznej służby i głębokiej solidarności”⁵⁷. Małżonkowie ponadto poprzez – wpisany w ich naturę – dynamizm jednoczenia się «w prawdzie i miłości» powołani są, by wspólnie zmierzać do dojrzałości właściwej „osobom stworzonym na obraz i podobieństwo Boga”⁵⁸ oraz *współdziałać* w aktualizacji swojego *powołania do doskonałości*⁵⁹. Szczególne zaś zadanie wyznacza chrześcijańskim małżonkom ich miłość, uświęcona sakramentem Chrystusowym⁶⁰. Owa pochodząca z Bożego Źródła *caritas małżeńska*⁶¹ daje ochrzczonej: mężczyźnie i kobiecie realne uczestnictwo w miłości Chrystusa do Kościoła oraz uzdalnia ich „do miłowania się tak, jak Chrystus nas umiłował”⁶². Jednocześnie zobowiązuje, aby *wspomagały* się wzajemnie dla *zdobycia świętości* i „co dzień żyli otrzymanym uświęceniem”⁶³.

Wedle zamysłu Bożego – mówi Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* – „instytucja małżeństwa i miłość małżeńska są skierowane ku rodzeniu i wychowaniu potomstwa, w którym znajdują swoje uwieńczenie”⁶⁴. Prawdzie tej Ojciec Święty tradycyjnie nadaje radykalnie personalistyczny wymiar. Jedność dwojga – precyzuje Papież na innym miejscu – „nie zamyka małżonków, nie jest dla nich samych. Jest *otwarta w kierunku nowego życia* i nowej osoby. Małżonkowie jako rodzice są zdolni obdarzyć życiem istotę do nich samych podobną, nie tylko «kość z ich kości i ciało z ich ciała» (por. Rdz 2,23), ale obraz i podobieństwo Boga – czyli osobę”⁶⁵. To „miłość małżeńska uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość-dziecko, żywe odbicie ich miłości, trwały znak jedności małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa”⁶⁶.

Ojcostwo i macierzyństwo – w papieskiej nauce – nie ograniczają się tylko do biologicznego aktu przekazania życia i zrodzenia potomstwa. „Stawszy się rodzicami małżonkowie otrzymują od Boga dar nowej odpowiedzialności. Ich miłość rodzicielska ma stać się dla dzieci widzialnym znakiem tej samej miłości Boga, «od której bierze nazwę wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi» (Ef 3, 15)”⁶⁷. Troska o dziecko od pierwszej chwili poczęcia⁶⁸ oraz jego *prawdziwe*

⁵⁶ FC, n. 21.

⁵⁷ Tamże, n. 43.

⁵⁸ *List do rodzin*, n. 8.

⁵⁹ *Allocutio Summi Pontificis ad Iudices, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 31 (1999) 8.

⁶⁰ KDK, n. 49.

⁶¹ FC, n. 13.

⁶² KDK, n. 48.

⁶³ FC, n. 56; zob. *Allocutio Summi Pontificis ad Praelatos Auditores, Administros Advocatosque Rotae Romanae coram admissos*, ComCan 19 (1987) 6.

⁶⁴ FC, n. 14; zob. KDK, n. 50.

⁶⁵ *List do rodzin*, n. 8.

⁶⁶ FC, n. 14.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ FC, n. 26.

wychowanie (m.in. fizyczne, moralne, intelektualne, kulturalne, społeczne⁶⁹) słusznie jawi się jako dzieło miłości małżeńskiej – miłości rodzicielskiej⁷⁰. Co więcej, staje się zadaniem, w którym – na mocy najbardziej pierwotnego powołania do „uczestnictwa w stwórczym dziele Boga”⁷¹ – oboje małżonkowie (we właściwy sobie sposób) jednakowo partycypują. Prawdziwe wychowanie – dodaje Papież – jest przede wszystkim *obdarzaniem człowieczeństwem*⁷². W *Liście do rodzin* czytamy: „Rodzicielstwo, ten pierwszy i podstawowy fakt obdarzania człowieczeństwem, otwiera przed rodzicami i dziećmi daleko wiodącą perspektywę. Zrodzenie co do ciała oznacza początek dalszego „rodzenia”, stopniowego i wielostronnego rodzenia poprzez cały proces wychowania. Przykazanie Dekalogu wymaga od dziecka czci dla ojca i matki. [...] «Zasada czci», czyli afirmacji człowieka jako człowieka, nie przestaje być warunkiem prawidłowego procesu wychowawczego”⁷³.

Sakrament małżeństwa – podkreśla Papież – konsekruje małżonków do szczególnej realizacji ich rodzicielskiego powołania. Ich ważnym obowiązkiem jest *chrześcijańskie wychowanie potomstwa*⁷⁴. Istotną treść tego wychowania oddają słowa soborowej deklaracji *Gravissimum educationis*: „Zdąża (ono) nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej [...] lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzeni stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie (por. J 4,23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (Ef 4,22–24); w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4,13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3,15), jak też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata”⁷⁵.

Słowa te uzupełnia Jan Paweł II następującą konstatacją: „Na mocy posługi wychowania rodzice, poprzez przykład własnego życia, są pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec dzieci. Co więcej, modląc się z dziećmi i czytając z nimi Słowo Boże, włączając dzieci poprzez stopniową inicjację chrześcijańską do Ciała – eucharystycznego i kościelnego – Chrystusa, stają się rodzicami w pełni, nie tylko rodzicami życia fizycznego, ale i tego, które przez odrodzenie Ducha Świętego płynie z Krzyża i Zmartwychwstania Chrystusa”⁷⁶. Dzięki takiemu wychowaniu religijnemu – konkluduje Papież – rodzina chrześcijańska wzrasta jako „Kościół domowy”⁷⁷. Właśnie owo „wychowanie religijne [...] ustawia rodzinę w obrębie Kościoła jako prawdziwy podmiot ewangelizacji i apostołstwa”⁷⁸.

⁶⁹ Zob. DWCH, n. 1.

⁷⁰ „Miłość małżeńska wyraża się w wychowaniu jako prawdziwa miłość rodzicielska”. *List do rodzin*, n. 16.

⁷¹ FC, n. 36.

⁷² *List do rodzin*, n. 16.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ FC, n. 38.

⁷⁵ DWCH, n. 2.

⁷⁶ FC, n. 39.

⁷⁷ KK, n. 11; AS, n. 11

⁷⁸ *List do rodzin*, n. 16.

ZAKOŃCZENIE

Małżeństwo (i rodzinę) zawsze rozumiano jako pierwszy i podstawowy wyraz społecznej natury człowieka. I choć dziś rozumie się je zasadniczo w taki sam sposób, zasługą Jana Pawła II jest ukazanie owej prawdy w perspektywie *par excellence* personalistycznej. W papieskim wykładzie, sięgającym teologiczno-antropologicznej głębi, uwydatnione zostało to, co istotne dla tej najmniejszej i zarazem najbardziej z pierwotnej z ludzkich wspólnot. Małżeństwo jawi się jako społeczność osób (mężczyzny i kobiety), dla których właściwym sposobem bytowania jest komunია: *communio personarum*⁷⁹.

Personalistyczne magisterium Jana Pawła II *de matrimonio* – kontynuacja doktryny Soboru Watykańskiego II – budzi duże zainteresowanie kanonistów i sędziów kościelnych. Nic dziwnego skoro – jak starano się wykazać w niniejszym opracowaniu – nauczanie tegoż Papieża nie tylko kreśli teologiczne podstawy, lecz także w nowym świetle ukazuje naturę, przymioty i cele małżeństwa kanonicznego.

Wydaje się, że lektura nauki Jana Pawła II o *matrimonium canonicum* upoważnia w tym względzie do sformułowania następujących wniosków:

1. Prawdziwa godność osoby ludzkiej stoi u podstaw konstytutywnej relacji małżeńskiej i jest fundamentem wszystkich praw i obowiązków w małżeństwie kanonicznym.

2. Małżeństwo – instytucja prawa naturalnego – jest związkiem dwojga osób: mężczyzny i kobiety, zróżnicowanych i zarazem dopełniających się w swej płciowości.

3. Małżonkowie na równi są osobami, dlatego niepodważalna jest ich jednakowa godność osobowa i prawda, że małżeństwo daje im równe prawa (i obowiązki).

4. Świadomy i wolny akt *consensus matrimonialis* jest przymierzem miłości małżeńskiej, aktem woli, który oznacza i pociąga za sobą wzajemny dar mężczyzny i kobiety – jedyny w swoim rodzaju, definitywny (nieodwołalny) akt oddania się osób.

5. Prawnym skutkiem tegoż przymierza osób w miłości jest „wspólnota całego życia”, czyli małżeńska *communio personarum* – prawny węzeł miłości, który obejmuje wzajemne prawa i obowiązki małżonków.

6. Istotne przymioty (jedność i nierozzerwalność) oraz naturalne cele małżeństwa (dobro małżonków, zrodzenie i wychowanie potomstwa) Jan Paweł II przedstawia w optyce *amor coniugalis*. Łączy się to z fundamentalnym założeniem, że przymierze miłości małżeńskiej rodzi się w ścisłym związku z ontyczną strukturą osoby ludzkiej, jej dynamiką i celowością. Innymi słowy, to właśnie miłość jest „wewnętrzną zasadą i trwałą mocą” owej jedynej w swoim rodzaju komunii osób.

7. Prawdziwym źródłem personalizacji małżeństwa jest wprowadzenie małżeństwa naturalnego w wymiar „wielkiej tajemnicy” – sakrament miłości chrześcijańskich małżonków.

⁷⁹ Zob. tamże, n. 7.